

ROK KWOTOWY. Sytuacja dostawców mleka – związana z zakończeniem bieżącego sezonu

Koniec mlecznego sezonu i możliwe trudności w roku kwotowym 2013/14

Duży popyt na światowym rynku mleka w 2012 roku spowodował wzrost dostaw tego surowca i w Polsce. Na wzrost ten wpłynęła także (choć w niewielkim stopniu) zwiększona konsumpcja krajowa.

Koniec roku – mniejsze tempo

W III kwartale nie dało się nie zauważyć obniżenia tempa wzrostu dostaw do przemysłu. Jednak charakterystyczny dla tego okresu był także wzrost wolumenowego salda obrotów handlu zagranicznego w stosunku do wzrostu dostaw – z 4,26 do 5,53. To pokazuje, jak limity dostaw hamują rozwój polskiego sektora mleka. A jest to przecież kula u nogi, która nie zniknie jeszcze przez ponad dwadzieścia miesięcy. W IV kwartale sytuacja się ustabilizowała. Poziom dostaw pozostał wysoki, a cena uprawnień wynosiła nieco powyżej 35 gr/kg.

Dziś rynek mleka określa:

- wzrost dostaw w IV kwartale o 1,19%, w porównaniu do 2011 roku (bez grudnia),
- niższy wzrost salda obrotów handlu zagranicznego w październiku – saldo obrotów handlu zagranicznego dalej rośnie jednak szybciej niż tempo wzrostu dostaw (z 5,53 do 9,72).

Problemy dostawców

Co to oznacza dla producentów? Problemy dostawców mleka zwią-

zane z zakończeniem roku kwotowego 2012/13 to wynik trzech czynników. Pierwszy z nich to stopień wykorzystania kwoty hurtowej i umiejętne rozliczenie roku kwotowego w kraju. Drugi to zachowanie producentów na rynku uprawnień w końcowej fazie sezonu transferowego 2012/13. Trzeci natomiast to wykorzystanie szans rozwojowych, które daje nam rynek światowy, niezależnie od nacisku mechanizmu kwotowania produkcji mleka.

Mleczna powódź

I tu rodzi się pytanie, jak zachować się w roku kwotowym 2013/14, aby nie zaprzepaścić szansy rozwoju? Drugie pytanie nurtujące dostawców mleka to cel, któremu służy ostatni rok kwotowy 2014/15? Przekroczenie kwoty na poziomie krajowym jest w tym roku nie tylko realne. Trudno będzie go uniknąć. Pytanie brzmi więc nie czy, tylko jak ograniczyć rozmiar tego zjawiska. Co wynika z podsumowania dwóch trzecich sezonu 2012/13? – Wykorzystanie kwoty hurtowej ponad średnią wieloletnią (cały okres funkcjonowania systemu w Polsce) – o 0,97% wyższe, prawdopodobnie wykorzystanie kwo-

ty hurtowej w granicach 101,96% – nawet po proporcjonalnym zwiększeniu (Rozporządzenie Wykonawcze, UE nr 326/2012 z 17 kwietnia 2012 roku) w porównaniu z rokiem kwotowym 2011/12 (realne), przy równoczesnym (to mniej realne) utrzymaniu dostaw w okresie od grudnia 2012 do marca 2013 – na poziomie tego samego okresu poprzedniego roku kwotowego.

Kwotę kupię

W praktyce decydujące (ale raczej dla ograniczenia skali przekroczenia niż rozwiązania problemu) może być umiejętne rozliczenie całego roku 2012/13. Ustalenie kwoty sprzedaży bezpośredniej na poziomie jej wykorzystania w poprzednim roku kwotowym dałoby możliwość ograniczenia przekroczenia o około 1,19%. Dużo zależy więc od rozwiązań legislacyjnych. Dostawcy, którym grozi wyraźne przekroczenie Kwoty Indywidualnej (KI) powinni starać się pozyskać brakujące uprawnienia na rynku. Jeśli jeszcze tego nie zrobili, mają czas najwyżej do końca lutego. Kupujący powinni się zorientować w sytuacji na rynku uprawnień oraz mieć świadomość opóźnienia reakcji tego rynku na stan wykorzystania dostaw. W lutym opóźnienie powinno zniknąć. Stawka dla części dostawców jest bowiem wysoka. Zasadnicza reakcja rynku kwotowego na wysokie dostawy surow-

Tabela. Zmiany na rynku mleka w roku kwotowym 2012/13

okres roku kwotowego 2012/13	wzrost dostaw w stosunku do roku 2011	wzrost wolumenowego salda obrotów handlu zagranicznego na tle roku 2011*
II kwartał 2012	7,64%	32,53%
III kwartał 2012	4,21%	23,29%

*po zakończeniu danego okresu



Spożycie mleka i jego przetworów w Polsce rośnie, ale w niewielkim stopniu

ca miała miejsce w październiku i listopadzie. Przy czym dopiero w grudniu można było mówić o jego stabilizacji, z dość wyrównanymi cenami – od 32 gr/kg w regionach mniej znaczących dla produkcji mleka, 37 gr/kg – w znaczących regionach i 38 gr/kg – w regionach podstawowych dla tej produkcji (z dwoma wyjątkami – wyższych cen w śląskim i niższych w lubelskim).

Dziś można sądzić, że wzrost cen (w grudniu kilkuprocentowy) nie będzie już duży do końca sezonu transferowego. Trudno również przypuszczać, aby ceny uprawnień mogły spaść. Dla zagrożonych przekroczeniem KI, czas na zakup dodatkowych uprawnień jest ograniczony. Mniej zagrożeni mogą jeszcze poczekać na dalsze informacje z rynku kwot oraz o stanie dostaw po 10 miesiącach roku kwotowego. Trzeba jednak pamiętać, że czekanie do końca sezonu transferowego oznacza duże ryzyko.

Mleczna przyszłość

Opis sytuacji w kończącym się roku kwotowym pokazuje, że Polska ma mleczny problem, natury nie tylko gospodarczej. Mierzalne są głównie korzyści z rynków zagranicznych (na poziomie 1,2 mld USD rocznie). Trudno jednak wytłumaczyć obecną sytuację producentom zainteresowanym wykorzystaniem szansy na zwiększenie dochodów. Perspektywa końca funkcjonowania systemu kwot mlecznych i jego wpływu na interes gospodarczy i społeczny Polski w wymiarze długofalowym jest przez producentów oczekiwana. Zanim jednak kwoty mleczne przejdą do historii, czeka nas jeszcze:

- przekroczenie limitu i kary w roku kwotowym 2013/14 – prawdopodobnie wyższe niż w tym roku kwotowym, pomimo zwiększenia kwoty narodowej do ponad 10 mln ton,
- przekroczenie limitu i kary w roku kwotowym 2014/15 – na poziomie

katastrofalnym, zbliżonym lub większym – do roku kwotowego 2005/06. W ostatnim roku kwotowym 2014/15 nie zaplanowano nawet minimalnej zwwyżki limitów. W czasie całego okresu funkcjonowania systemu kwot mlecznych:

- rozmiar uprawnień wzrósł (a raczej wzrośnie od 1 kwietnia) o 12,18%, a więc obok Portugalii (której interesom kwotowanie mleka nie zagraża) i Łotwy (z wyjątkowo niewielką produkcją mleka) – najbardziej w całej UE,
- wydajność krów mlecznych w populacji masowej (czytelny wskaźnik postępu technologicznego w Polsce i jej możliwości gospodarczych w tym zakresie) – wzrosła 21,98%. O tym, czy wzrośnie do około 25% do końca funkcjonowania systemu zdecydować i producenci i decydenci.

Daniel Syciński

DODR we Wrocławiu

Fot. Agnieszka Siegel

DODR we Wrocławiu